

PROTOKÓŁ
z Zebrania Wiejskiego sołectwa Husów z dnia 1 czerwca 2014 roku

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Społecznym w Husowie. Rozpoczęło się o godz. 12.30, natomiast trwało do godz. 15.30.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Husów, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa.

Kazimierz Kwolek – sołtys wsi Husów – zaproponował zmianę porządku zebrania wiejskiego polegającą na przeniesieniu pkt. 2 jako pkt. 1.

W związku z brakiem sprzeciwu przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku zebrania.

Ad. 1. Informacja na temat konsultacji społecznych w sprawie wyboru projektu herbu Gminy Markowa.

Marek Janisz – sekretarz Gminy Markowa – przedstawił informację na temat konsultacji społecznych w sprawie wyboru projektu herbu Gminy Markowa.

Witold Stupek – zapytał, czy herb w gminie jest aż tak bardzo potrzebny.

Wójt Gminy – spośród wielu gmin, nawet i tych w sąsiedztwie wszyscy mają herby gmin. Jest to związane z tym, że powstaje w gminie wiele dokumentów na których zazwyczaj on istnieje.

Aleksander Goclan – zapytał jakie będą się z tym wiązały koszty.

Wójt Gminy – odpowiedział, że w budżecie jest na to zaplanowane 8.000,- zł.

W związku z brakiem dalszych pytań, przystąpiono do omawiania kolejnego punktu porządku zebrania wiejskiego.

Ad. 2. Przedstawienie budżetu na 2014 rok.

Janusz Wolski (Dyrektor ZDP) – podziękował za zaproszenie na zebranie wiejskie. Poinformował, że znaczna część remontów częściowych na terenie Gminy Markowa została wykonana. Ponadto ZDP jest już po przetargu na bariery energochłonne. Ceny były bardzo dobre, w związku z powyższym, w miejsce planowanych 400m wykonanych zostanie 700m. Jeżeli chodzi o koszenie, w związku z tym że były dość obfite deszcze nie ma już śladu po wykonanej pracy i od poniedziałku będą skasowane pobocza ponownie. Dodał, że oprócz robót utrzymaniowych większych robót się nie przewiduje, ponieważ nie ma na to środków.

Mieszkaniec wsi – droga Lipnik – Łańcut na skrzyżowaniu jest zarośnięta i nie ma dobrej widoczności. Jeżeli nie będzie się tam kosić, to kiedyś dojdzie do wypadku.

Mieszkaniec wsi – dla niego to śmiesznie wyglądało, jeżeli była kładziona masa, a nie było przygotowane pobocze. Według niego jest to wyrzucanie pieniędzy w błoto.

Janusz Wolski – jeżeli chodzi o koszenie, w pierwszej kolejności chciało się ogarnąć cały powiat i było to zrobione w ten sposób, że było przejechane raz kosiarką. W tym roku o tyle się sytuacja zmieniła, że połowę powiatu zlecane jest firmie zewnętrznej i będzie koszone na okrągło.

Aleksander Goclan – zaznaczył, że druga strona jest kompletnie nieruszona.

Janusz Wolski – jeżeli jest 215 km dróg i jest jeden kosiarz, to zadaniem powiatu było koszenie tylko poboczy, a nawet i na to zadanie nie wystarczało czasu. Jednak na szczęście sytuacja się zmieniła.

Marek Janisz – pytanie jest zasadnicze, czy kosiarz będzie kosił rów i czy będzie koszone po obydwu stronach.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że fosy są bardzo zarośnięte, to jest wstyd żeby tak było. Zapytał dlaczego tego nikt nie pilnuje. Odnośnie balustrad, były i koło niego Przyjechali koparką, przewrócili je i powiedzieli „żeby się nie martwić, będą nowe”. On tego nie może zrozumieć.

Mieszkaniec wsi – jeździ codziennie do pracy do Rzeszowa i na drodze od Albigowej przez Kraczkową jest koszone pobocze i fosy również.

Aleksander Goclan – stamtąd pochodzi starosta i musi być to robione.

Janusz Wolski – poinformował jak wyglądało pierwsze koszenie w tym roku.

Aleksander Goclan – zaznaczył, że tak nie było tylko w tym roku. Taka sytuacja powtarza się co roku.

Janusz Wolski – on już mówił, że była taka sytuacja, że jeden kosiarz kosił 215 km dróg w dwie strony. Prawda jest taka, że przy takiej ilości dróg można było tylko wykosić pobocze, nic więcej.

Mieszkaniec wsi – w tej chwili mówi się o newralgicznych punktach, gdzie chodzą dzieci. W Husowie nie ma chodników. Naprawdę trzeba daleko wyjechać autem, ażeby cokolwiek zobaczyć, czy coś jedzie z przeciwka.

Aleksander Goclan – tak naprawdę część jest koszone przez ludzi.

Janusz Wolski – problem jest tego typu, że w wielu wypadkach koszenie samą kosiarką nie jest wystarczające. Trzeba w takim wypadku iść i podkosić ręcznie. On jednak ma naprawdę tylko 4 ludzi do wykonania wszystkich prac na terenie powiatu.

Aleksander Goclan – zapytał, czy nie można by było zatrudnić ludzi bezrobotnych.

Janusz Wolski – ZDP nie ma naprawdę takich możliwości, jednak takie możliwości ma gmina i wie że tacy pracownicy są.

Aleksander Goclan – w biurze jest chyba więcej ludzi zatrudnionych.

Marian Wrona – przychyła się do tych wypowiedzi mieszkańców. Prosił, ażeby rowy te były odmulane i porządkowane. Musi się w zgodzie te rzeczy pchać do przodu. Dyrektor ZDP sam tego nie załatwi. Musimy jednak zrozumieć to, że w Husowie nie ma ani 1m² chodnika. Poprosił, ażeby zacząć o tym myśleć. Zapytał jeszcze jak wyszło z drogą Tarnawka, czy będzie ona robiona.

Janusz Wolski – poinformował, że były tam zgłoszone na długości 1 km szkody powodziowe i spodziewaliśmy się, że dostaniemy środki z MAiC na wykonanie nowej nawierzchni. Zgłoszone jednak były dwie inwestycje w Krzemienicy i w Tarnawce i tak się stało, że nawet na Krzemienicę nie dostali tyle środków, o ile zabiegali. W tej chwili wie, że Starosta jest w trakcie rozmów z Dyrektorem Wydziału Środowiska w Urzędzie Wojewódzkim i zabiega o to, ażeby oszczędności które są po przetargach dostać na drogę do Tarnawki. Jeżeli chodzi o rowy Zarząd Powiatu przyznał pewne środki w zasadzie na każdą gminę na wykonanie prac typowo utrzymaniowych m.in. barierki, odwodnienia i remonty chodników. W tej chwili najdalej są zaawansowane prace związane z remontem barier. Pieniądze, które

zostaną, będą przeznaczone na odmulanie rowów. W tej kwestii na pewno będzie w kontakcie z Wójtem, ażeby wybrać te odcinki, które są najpilniejsze.

Mieszkaniec wsi – o jakich chodnikach mowa, skoro w Husowie ich nie ma.

Janusz Wolski – mówi o chodnikach w Markowej. Chodzi przede wszystkim o chodniki, które są poniżej zjazdów. Trzeba ich będzie podnieść, ażeby woda z drogi nie wpływała na podwórka.

Mieszkaniec wsi – zapytał o drzewa rosnące wzdłuż dróg.

Janusz Wolski – sytuacja jest taka, że część tych drzew jest na prywatnych nieruchomościach i każdy z właścicieli powinien dbać o to, ażeby nie stanowiły one żadnej przeszkody.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jak to jest z pasem drogowym.

Janusz Wolski – granica pomiędzy drogą, a sąsiednimi granicami jest taka sama jak pomiędzy daną osobą, a sąsiadem. Ażeby znaleźć granice trzeba ją wyznaczyć. Zapewnia, że gro drzew, które wchodzi gałęziami na drogę znajdują się na prywatnych nieruchomościach. Właściciele ci powinni zadbać o to, ażeby te drzewa nie przeszkadzały. Nie jest też tak, że nie reaguje się na sygnały. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że są to pieniądze, które trzeba wyłożyć, ażeby te drzewa wyciąć.

Mieszkaniec wsi – jadąc od Husowa w kierunku magazynu gazu wywróciło się drzewo. Zapytał, kto by odpowiadał za to, jeżeli zdarzył by się wówczas nieszczęśliwy wypadek.

Janusz Wolski – zaznaczył, że drzewo to było na terenie prywatnej nieruchomości.

Marian Wrona – ponownie podkreślił, że trzeba się wspólnie wspierać, ażeby te roboty szły do przodu.

Wójt Gminy – kiedy jest jeszcze obecny Pan Janusz Wolski – Dyrektor ZDP oraz w obecności radnego powiatu Pana Mariana Wrony, wrócił do kwestii drogi powiatowej w kierunku Tarnawki, która miała być remontowana ze środków MAiC. W pierwszym rozdaniu pieniądze te trafiły do Krzemienicy. Zadanie z Gminy Markowa było na drugim miejscu. Z przed kilku dni ma informację, że zostały pieniądze po przetargach i będzie drugie rozdanie. Zwrócił się o to, ażeby dokumenty na to zadanie ponownie poszły do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie to wszystko jest ponownie rozpatrywane. Podkreślił, że z każdej ilości będzie się cieszył. Jeżeli nie ma się dostępu od razu do wielkich pieniędzy, trzeba to robić po części. Myśli, że tak samo jemu jak i radnym powiatowym z Gminy Markowa zależy na tym, ażeby ta droga została wykonana. Poinformował również, że droga „Homendówka” jest na takim etapie, że został już przekazany plac budowy. Jednak ze względów pogodowych nie jest to zadanie jeszcze wykonane. Pieniądze na remont tejże drogi pochodzą z MAiC. Zwraca jednak uwagę na drogę powiatową, ponieważ ją również można wyremontować z takich środków. Do tego montażu finansowego trzeba dołożyć 20% swojego udziału. 80% środków pochodzi z MAiC. Drugim problemem jaki poruszył jest to, że w Husowie nie ma ani 1m² chodnika. Jemu bardziej zależało na tym, ażeby były robione jakiejkolwiek drogi wspólnie z powiatem. Droga powiatowa Markowa – Górnica była robiona w dwóch etapach, po połowie za pieniądze z powiatu i za pieniądze z gminy. Można było od tego zadania odejść i można się było wziąć za budowę chodników. Jest jednak taka sprawa, że gmina w stosunku do powiatu przy budowie chodników jest na dość straconej pozycji. Do budowy chodników gmina dokłada 75% własnych środków, a powiat dokłada tylko 25%. Wówczas nie czerpie się pieniędzy dokładanych przez powiat w takim stopniu, jak do nawierzchni asfaltowej. Jeżeli jednak będzie taka wola, ażeby robić chodniki, to prawdopodobnie nie pozwolimy sobie na obydwa zadania. Trzecia sprawa, którą

poruszył to sprawa regulacji rzeki na dolnym Husowie. Poprosił o przedstawienie informacji na w/w temat Pana Janusza Wolskiego. Dodał, że gmina ze swej strony wywiązała się ze wszystkich zobowiązań w związku z tym zadaniem.

Janusz Wolski – wyjaśnił, że jeżeli chodzi o chodniki, Husów ma o tyle nieszczęśliwe usytuowanie, że cała droga przebiega ze skarpą rzeczną po jednej stronie. Trzeba zdawać sobie sprawę, że jeżeli chodnik miały być, były po przeciwnej stronie skarpy co wiąże się z kanalizacją, co podwaja koszty budowy przedsięwzięcia. Wykonanie samego chodnika przy obecnych cenach kosztuje ok. 350,- zł za metr bieżący. Koszt z kanalizacją jest dwukrotnie wyższy. Odnośnie drogi powiatowej do Tarnawki, te dokumenty które były niezbędne do otrzymania promesy na to zadanie zostały złożone. W tej chwili czeka się na jej otrzymanie. Jeżeli chodzi o przełożenie rzeki, wyjaśnił, na czym będzie polegało w/w przedsięwzięcie. Do wykonania tej inwestycji było trzech partnerów. Gmina miała wykupić grunty. Powiat był zobowiązany do wykonania dokumentacji projektowej, a całość tej inwestycji miał wykonać PZMiUW w Rzeszowie. Pewnie to zadanie było by wykonane, gdyby nie dwóch obywateli, którzy chcieli zrobić interes życia na sprzedaży gruntów. Jednak skutecznie blokowali przedsięwzięcie. Na skutek tego dokumentacje się zdezaktualizowały. Między czasie ustalono na terenie Husowa Obszar Natura 2000. Na chwilę obecną powiat przeszedł przez dwa etapy przygotowania inwestycji, które najbardziej były czasochłonne. Został przygotowany raport oddziaływania na środowisko w związku z Obszarem Natura 2000. Jest również decyzja środowiskowa wydana przez RDOŚ w Rzeszowie. W ślad za tym została wydana decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Na chwilę obecną trwają prace projektowe mające na celu złożenie wniosku o uzyskanie pozwolenia na budowę. Trzeba mieć też świadomość, że PZMiUW w Rzeszowie na pewno nie wykona tego zadania ze swoich środków. Na pewno będzie się czekało na środki unijne. Jest przekonany o tym, że do tego czasu będzie całkowicie przygotowana dokumentacja na omawiane zadanie.

Marian Wrona – on nie był wdrażany w tym temacie, ale będzie w kontakcie z Dyrektorem Wolskim w tej sprawie. Odnośnie chodników, przypomina i będzie przypominał, że sami tego nie udźwigniemy. Może można by było skorzystać ze środków europejskich na odbudowę drogi np. wspólnie z Gminą Jawornik Polski i przy tej okazji wybudowało by się chodniki.

Janusz Wolski – w tej chwili analizując możliwości pozyskania środków zewnętrznych sytuacja wcale nie jest łatwa. Tak naprawdę w następnym rozdaniu pozostają dwa programy, z których będzie możliwość uzyskania dofinansowania. Jeden to szkody powodzienne, drugi to narodowy program przebudowy dróg lokalnych, z tym że aby uzyskać dofinansowanie z tego programu tak naprawdę trzeba posiadać dokumentację, a to nie są tanie sprawy. Powiat na pewno tych spraw by sam nie udźwignął i gmina musiałaby wspomóc. Aczkolwiek to zawsze jest konkurs i wykonanie samego projektu nie gwarantuje dofinansowania.

Iwona Nosek – jednak jego nienapisanie, gwarantuje niedostanie środków.

Wójt Gminy – przedstawił informację na temat budżetu Gminy Markowa na 2014 rok. Informacja ta stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Andrzej Żelazny – przedstawił informację na temat budowy sieci wodociągowej w miejscowości Husów i Tarnawka – Etap III. Podkreślił, że w dalszym ciągu będzie się kontynuowało zadanie w kierunku Górnicy.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jak daleko posunie się ta inwestycja.

Andrzej Żelazny – tego na dzień dzisiejszy nie wie. W każdym bądź razie przedszkole na pewno będzie ujęte. Nie wie, ile za przedszkole obejmie domów. Zaznaczył, że będzie musiała być również wybudowana przepompownia. Następnie

poinformował o zadaniu przebudowa budynku Zespołu Szkół w Husowie – wymiana stropów w części „starej szkoły podstawowej” oraz informację na temat zadania „projekt przebudowy i rozbudowy Przedszkola w Husowie wraz z zagospodarowaniem terenu”. Informacje, które zostały przedstawione stanowią załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Mieszkaniec wsi – jeżeli chodzi o dochody, rozumie że powstają one między innymi z podatku. Wie, że podatek rolny został podniesiony, a podatek od środków transportowych został obniżony.

Wójt Gminy – odpowiedział, że to jest prawda. Podatek był uchwalany w listopadzie. On podał inne propozycje stawek, jednak nie on je uchwała. Jego założeniem było to, ażeby na ten rok podatek rolny się nie zmienił, a podatek od nieruchomości zwiększyć o stopień inflacji (3%). Taka sama sytuacja była z podatkiem transportowym. Były to kwestie dyskutowane na sesji Rady Gminy.

Aleksander Goclan – zapytał, czy podatek od środków transportowych został zniżony, czy został na warunkach lat wcześniejszych.

Wójt Gminy – o ile dobrze pamięta, podatek od środków transportowych został na poziomie ubiegłego roku, a podatek rolny został podniesiony.

Maria Gonciarz – podkreśliła, że na pewno zostały zmienione stawki w stosunku do tych przedstawionych do Wójta Gminy. Brane były pod uwagę różne czynniki. Nigdy nie będzie tak, że uchwalając podatki będą zadowoleni wszyscy. Przed głosowaniem apelowała do radnych, ażeby nie dzielić się na przedsiębiorców, transportowców i rolników, tylko ażeby patrzeć na mieszkańców których się reprezentuje, a po drugie na budżet gminy. Wójt może powiedzieć ile do niego wpływa podania, jeżeli chodzi o umorzenie podatku od rolników, czy od przedsiębiorców. Trzeba też wziąć pod uwagę, jaka jest proporcja rolników do przedsiębiorców. Podnosząc podatek rolny nie chodziło o pognębienie rolników. Na pewno jest to dodatkowy ciężar, ale na bieżąco było to analizowane. Słyszała takie zarzuty, że Rada Gminy reprezentuje przedsiębiorców i transportowców. Jednak podkreśliła, że radnych wybrali wyborcy, a radni starają się ich reprezentować. Każda decyzja jest obciążona tym, że będzie dyskutowana i nie będzie się komuś podobać.

Mieszkaniec wsi – w takim razie poprosił, ażeby cofnąć się trzy lata wstecz i zastanowić się, ile razy został podniesiony podatek od środków transportowych, a ile razy został podniesiony podatek rolny. Trzeba traktować rolnika i biznesmena jednakowo.

Maria Gonciarz – jeżeli podatek jest podnoszony, trzeba się liczyć z tym że będą wpływać podania o umorzenie podatku lub rozłożenie go na raty.

Mieszkaniec wsi – założy się, że zaczną takie podania składać i rolnicy.

Maria Gonciarz – rada podjęła taką decyzję i bierze za to odpowiedzialność. Jeżeli natomiast nie podoba się sposób reprezentowania mieszkańców przez radnych, w jesieni będą wybory i wszystko będzie można zmienić.

Aleksander Goclan – trzeba również rozliczyć wcześniejszych radnych z tego co naobiecowali, a nie zrobili.

Marian Wrona – były czasy, że państwo dokładało samorządom 45% na inwestycje. Teraz jest odwrotnie. Samorządy są obciążane nowymi zadaniami, a nie idą za tym środki finansowe. Zapytał, jakie jest procentowe zadłużenie gminy na koniec roku.

Wójt Gminy – wacha się to w granicach ok. 24%.

Marian Wrona – każda gmina, czy powiat idzie w tym kierunku, że zadłużała się ażeby realizować pewne zadania. Cieszy się, że w Husowie nie protestowało się, że został wzięty kredyt na wodociąg. Trzeba jeszcze co najmniej 6 lat, ażeby ten wodociąg skończyć. Gdyby wcześniej został wzięty większy kredyt, więcej pieniędzy

by się dostało i szybciej skończyło by się inwestycję. Inne gminy spłacają długi, ale mają inwestycje. Zapytał jeszcze jak wygląda sprawa kanalizacji, ponieważ dochodzą go słuchy, że radni nie chcą słyszeć o kanalizacji w Husowie.

Maria Gonciarz – jest bardzo zaskoczona taką informacją, tym bardziej że jest czterech radnych z Husowa i nie wie skąd taka dezinformacja. Może jest to wynikiem interpretacji rozmów, jednak protokoły są wiernie odzwierciedlane i zamieszczone na stronie internetowej. Była kiedyś dyskusja, że koszty wykonania kanalizacji ze względu na ukształtowanie terenu będą bardzo wysokie. Wówczas padało takie zdanie, ażeby przeanalizować np. przydomowe oczyszczalnie ścieków. Nie chodziło jednak, ażeby zanegować budowę sieci kanalizacyjnej. Chodziło przede wszystkim o to, ażeby było to realne do wykonania. Na pewno nie było mowy, ażeby zaniechać robienia kanalizacji.

Aleksander Goclan – z tego co wie, dokumentacja została już zrobiona na wykonanie sieci kanalizacyjnej i w związku z tym poszło na to ogrom pieniędzy. W tym momencie decydować się na przydomowe oczyszczalnie, bądź rezygnować z wykonania sieci kanalizacyjnej, to było by wyrzucenie pieniędzy w błoto.

Andrzej Kisała – tegoroczny deficyt wynosi 25%. Na koniec roku po zaciągnięciu planowanych kredytów osiągniemy 30% zadłużenia. Będzie to połowa z tego, co gmina może być zadłużona. W związku z powyższym trzeba się zastanawiać odnośnie perspektyw na wodę. Wchodzimy w nowy etap finansowania. Aby pozyskiwać środki, trzeba będzie mieć wkład własny, a gmina już jest zadłużona. Poza tym inwestycje w Markowej skutecznie będą blokować pozostałe inwestycje. Podkreślił, że po raz pierwszy od tylu lat głosował przeciwko uchwaleniu budżetu. Jest to niestety budżet wyborczy i skonstruowany tak, ażeby go maksymalnie zadłużyć.

Mieszkaniec wsi – czyli Husów nie ma szans na wodę.

Wójt Gminy – podkreślił, że zadłużenie cały czas jest pilnowane. Oprócz budżetu, co roku musi się uchwalać WPF. Poprosił, ażeby nie używać sformułowań, że jest to budżet wyborczy. Jeżeli chce się coś robić z funduszy zewnętrznych, to do swoich pieniędzy musi się dobierać pieniądze, które pochodzą z kredytów i pożyczek. Gdyby nie było pewnych ograniczeń, niektóre gminy zabrały by wszystko, a drudzy nie dostali by nic. Bardzo przykro by nam było, gdybyśmy się znaleźli w sytuacji tego drugiego. W chwili obecnej nie ma tak, żeby budżet był zagrożony. Nad tym czuwa najbardziej. Budżet jako całość może tak funkcjonować, żeby nie stwarzał zagrożenia dla gminy, dla wszystkich mieszkańców i dla siebie samego. On doskonale zdaje sobie sprawę jakie są obostrzenia. Jeżeli krok po kroku nie będziemy realizować skomplikowanych długoterminowych inwestycji, to nigdy nie zostaną skończone. Na przykład Gmina Biało-brzezi ma skończoną kanalizację, jednak proszę wziąć pod uwagę to, jak długo to wykonywali. Zwracając się do Pana Andrzeja Kisały, poprosił ażeby nie mówić o tym, że realizacja zamierzonych inwestycji w Markowej zablokuje Husowowi realizację inwestycji. Przykro było by mu z tego powodu, gdyby się tak naprawdę stało. Poprosił ażeby wziąć pod uwagę to, że inwestycje, które teraz będą realizowane w Markowej mogą uzyskać poważne dofinansowanie. Zaznaczył, że mieszkańcy Husowa mają swój głos i swoich przedstawicieli. Co prawda mieszkańców z Husowa jest mniej, jednak raczej nigdy tak nie jest, ażeby ten głos nie był słyszany.

Aleksander Goclan – zapytał, ile lat była robiona kanalizacja w Markowej.

Andrzej Kisała – on nie powiedział, że te 30% załamię budżet. Jednak skutecznie zablokowało by to budżet w przyszłości. Budowa szkoły w Markowej rozpoczyna się mając niewielkie środki. Jeżeli on coś powie, to według przewodniczącej zawsze jest

źle i nie tak. Niestety, ale jest tak że przez całą kadencję przedsiębiorcom i transportowcom są udzielane maksymalne ulgi.

Maria Gonciarz – jeżeli przekazywana jest jakaś informacja, to przekazujemy ją rzetelnie. Sprawdzane były dane jakie są maksymalne stawki odnośnie wszystkich uchwalanych podatków. Pierwszy raz i prawdopodobnie ostatni pełni tą funkcję. Jednak starała się i stara jak najbardziej potrafi. Jeżeli popełnia błędy, to nie dlatego że chce komuś się przypodobać. Najwidoczniej w opinii radnego Kisały robi źle. Nie mniej jednak taka opinia również jest dla niej cenna.

Wójt Gminy – podkreślił, że na ten rok na obsługę pożyczek i kredytów jest przewidziane 1.130.000,- zł. W związku z powyższym długi są spłacane. Poprosił, ażeby nie spoglądać na to tak, że zadłużenie gminy cały czas rośnie. Ono jest stymulowane. Poza tym, w tym roku napłynął do gminy pieniądze z odzyskanego podatku VAT i będą one przeznaczone na zmniejszenie zadłużenia. Poprosił, ażeby aż tak się tym nie zamartwiać, że zablokuje się możliwość rozwoju gminy przez to, że wskaźnik jest w granicach 30%. Podkreślił, że wie o tym, że 60% to maksymalna granica. Na to trzeba uważać, ponieważ z deficytu bardzo ciężko i długo się wychodzi. Odnośnie zaproponowania przez radnych innej formy zrealizowania sieci kanalizacyjnej. Jest ona nierealna ze względu na to, że już jest wydane pozwolenie na budowę sieci kanalizacyjnej. Jest to zadanie wspólnie robione z Gminą Jawornik Polski. Poza tym, ze względu na grunty i zagrożenie nawodnienia gruntów (czego następstwem są osuwiska) – przydomowe oczyszczalnie ścieków w Husowie się nie nadają.

Andrzej Kisała – on nie boi się zadłużenia gminy. Boi się tylko tego, że inwestycje w Husowie skutecznie zostaną zablokowane przez inwestycje prowadzone w Markowej. W tym momencie rozpoczęta zostanie budowa szkoły. Poza tym jest jeszcze pomysł budowy sali gimnastycznej przy szkole w Markowej i jest pomysł budowy Domu Ludowego.

Wójt Gminy – poprosił, ażeby wziąć to pod uwagę, że to co czytał, to nie są deklaracje bez pokrycia np. remont szkoły, czy realizacja sieci wodociągowej w Husowie. W Markowej w ostatnich latach o takie pieniądze nie pokusiliśmy się. Jeżeli chodzi o koszty budowy szkoły, będą one o 2,5 mln mniejsze aniżeli pierwotnie zakładano w kosztorysie inwestorskim. Trudno Markowej było by odmówić, ażeby te inwestycje nie były realizowane. To nie jest wymysł Wójta. Gdyby radni nie dopuścili by do realizacji tej inwestycji, to nigdy taka inwestycja nie była by realizowana w Husowie, czy w Markowej.

Mieszkaniec wsi – jeżeli jest dobry gospodarz, to zawsze zaczyna jedną czy dwie inwestycje i usiłuje je doprowadzić do końca. W tym momencie to co usłyszał, to popiera Pana Andrzeja. Obawia się tylko, że wodociągu nie skończy się za 20 lat. Husów nie ma nic do Markowej. Jednak mając na względzie to, że w Markowej jest woda i kanalizacja, to można by Husów wspomóc w tym temacie, tym bardziej że w Husowie jest ruda woda niezdatna do niczego. W ten sposób co realizuje się inwestycje teraz, nie robi się nic. Jakby z każdej miejscowości było po tyle samo radnych, wówczas zobaczylibyśmy co by miała Markowa. Tylko dzięki radnemu Andrzejowi Kisale czegokolwiek się dowiadujemy. Zapytał się Przewodniczącej Rady, czy była by zadowolona jakby włożyła białą bluzkę do prania, a wyjęła by żółtą.

Maria Gonciarz – zapytała, dlaczego akurat ona jest obwiniana o zaistniałą sytuację.

Mieszkaniec wsi – jeżeli jest ona Przewodniczącą Rady to powinna się tak zachowywać, aby np. podatek był podniesiony wszystkim.

Maria Gonciarz – zaznaczyła, że zawsze porządek obrad sesji jest wywieszony do publicznej wiadomości. Jeżeli są na sesji omawiane tematy, które kogokolwiek

z zebranych na sali mogły by zainteresować, to bardzo zaprasza na sesję w celu wypowiedzenia się przed podjęciem przez radnych jakichkolwiek decyzji. Wszystkie sesje są jawne.

Mieszkaniec wsi – prawa głosu dany delikwent nie ma.

Maria Gonciarz – można przekonać radnych do określonych decyzji. Co do samej ilości radnych z poszczególnych miejscowości, podkreśliła że Rada Gminy nie ma na to wpływu.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że jeżeli będzie się zaczynało tyle inwestycji na raz, to nie skończy się wodociągu w Husowie za 20 lat.

Wójt Gminy – podkreślił, ażeby wziąć pod uwagę to, w jakiej on jest sytuacji kiedy są na niego naciski, ażeby rozburzyć Dom Ludowy i Dom Nauczyciela znajdujący się koło szkoły w Markowej. Chodzi o przyszłą budowę sali gimnastycznej, co do której dogadaliśmy się z radnymi, że będzie to kolejna ważna inwestycja realizowana w Markowej w najbliższych latach. Odnośnie Domu Ludowego, ciągle powtarza, że jeżeli nie pozyskamy jakichś poważnych zastrzyków finansowych pochodzących z zewnątrz, to sobie z tą inwestycją nie poradzimy. Na halę sportową na którą wydano kiedyś 465.000,-zł na przygotowanie projektu – potrafiliśmy z tego zrezygnować. Zresztą tam, gdzie była ona kiedyś zaplanowana nie mogła być zrealizowana ze względu na budowę Muzeum. Była to trudna do podjęcia decyzja. Bardzo był zadowolony, że towarzyszyła mu Przewodnicząca Rady w podjęciu tejże decyzji. Nieraz jednak chcąc nie chcąc stajemy wobec takich problemów o których na początku roku się nie myśli, a w ciągu roku trzeba się z nimi zmierzyć np. zmiana lokalizacji Muzeum.

Andrzej Żelazny – ażeby sprawę wyjaśnić, powstają mity że pozwolenie na budowę kanalizacji nie jest ważne. Podkreślił, że zostało uzyskane pozwolenie na budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej i to jest święte i cały czas jest ważne. Jeżeli będzie się realizować budowę sieci wodociągowej, to pozwolenie na budowę sieci kanalizacyjnej jest ważne. Życzył by sobie tylko, ażeby ci którzy są podłączeni do sieci wodociągowej brali wodę. Uzgodnienia z Gminą Jawornik Polski są cały czas ważne. To nie jest prosta sprawa do rozwiązania. Ponadto poinformował, że kanalizacja w Markowej była robiona w 7 etapach przez 8 lat od 1995 – 2003 r. W Husowie realizacja sieci wodociągowej trwa od 2010r. Na pierwszy etap inwestycji poszło 7,5 mln zł ażeby wykonać stację uzdatniania wody, zbiorniki wyrównawcze i magistralę. Zaznaczył, że 4 mln zł na gminę było do wzięcia na budowę sieci wodociągowej jeżeli nie ma kanalizacji.

Iwona Nosek – sala w której aktualnie odbywa się zebranie wiejskie również została wyremontowana ze środków unijnych, chociaż w porównaniu z inwestycją budowy sieci wodociągowej jest jak komar. Ponadto zaznaczyła, że te inwestycje które są przeprowadzane w Centrum Kultury są pokrywane w znacznej części ze środków zewnętrznych. W związku z powyższym uważa, że małe inwestycje na pewno nie zatrzymają tych większych, a jeżeli środki są do wzięcia to trzeba je brać.

Wójt Gminy – podkreślił, że jemu bardzo zależy na tym, ażeby nawet i te małe środki pozyskiwać. W tej chwili Husów znajduje się w takiej sytuacji, że dostaniemy 1 pkt. więcej za to, że mamy zatwierdzoną dokumentację techniczną. Uważa, że warto się ubiegać o 0,5 mln zł na III etap sieci wodociągowej i będzie się o to ubiegał. Nigdy nie trzeba gardzić nawet najmniejszymi pieniędzmi.

Maria Gonciarz – co do zarzutów, że najpierw trzeba skończyć jedną inwestycję, a dopiero później zaczynać drugą – sprawdza się to w gospodarowaniu swoimi środkami w domu. Dysponowanie środkami gminnymi jest dużo trudniejsze i trzeba się do tego przygotować. Pan Kisała wspominał o budowie sali gimnastycznej

w Markowej, ale nie wspomniał, że tematem ostatnich sesji jest przedszkole w Husowie. Do tego wszystkiego trzeba się przygotować. Później będzie się słyszeć zarzuty, że były pieniądze do wzięcia, a nie skorzystało się z nich. Jednak jeżeli nie będzie projektu, to nie uda się pozyskać środków. Czasami jest to ryzykowne, tak jak było to w przypadku hali w Markowej. Podkreśliła, że kiedy podejmuje się decyzję, nie jest się w stanie przewidzieć wszystkiego do końca. Mając na uwadze powyższe, poprosiła ażeby nie zarzucać radzie tego, że to co planuje jest złe.

Mieszkaniec wsi – podkreślił, że jemu nie chodzi o małe inwestycje, tylko o te duże. Tak jak powiedział. Planować można, ale nie robić wszystkich od razu.

Maria Gonciarz – zaznaczyła, że pięciu na raz inwestycji się nie robi. Poza tym uważa, że nie można porównywać budowy szkoły do budowy sieci wodociągowej.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy za 5 mln zł skończyło by się wodociąg w Husowie.

Andrzej Żelazny – podkreślił, że na Husów potrzeba jeszcze 16 mln zł ażeby skończyć inwestycję sieci wodociągowej.

Maria Gonciarz – rada nie jest takim stanem rzeczy zadowolona. Nie mniej jednak takie, a nie inne mamy pieniądze publiczne którymi dysponujemy.

W związku z brakiem dalszych pytań, sołtys wsi Husów zamknął ten punkt porządku zebrania wiejskiego i przeszedł do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 3. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2013 rok.

Kazimierz Kwolek – w zeszłym roku na utrzymanie dróg zostało przeznaczonych 35.000,- zł. Dodatkowo z mienia wiejskiego zostało przeznaczone 39.400,- zł. Z tych pieniędzy zostało dołożone na położenie nakładki asfaltowej zamiast chodnika koło kościoła, położona została nakładka asfaltowa na drodze „Biedroniówka” z usunięciem źródła w drodze i wyrównaniem osuwiska, wykopanie zostało ok. 4,5 km rowów przydrożnych wraz z udroźnieniem przepustów i poprawą poboczy na „Kisałówce”, „Homendówce” i łączniku pomiędzy tymi drogami. W tym roku został również poprawiony most na drodze „Homendówka” koło kopalni gazu, wykonany rów na drodze dofinansowanej z programu FOGR, zostały również wykonane rowy na drodze w kierunku Husowskiego lasu wraz z poprawą częściową nawierzchni kamieniem i założeniem przepustów. Został również powiększony parking koło kościoła, który został utwardzony kamieniem. Na początku roku, dzięki współpracy wielu ludzi i inicjatywy społecznej jak również dzięki współpracy z OSP Husów, została wykonana olbrzymia praca związana z usunięciem drzew na cmentarzu, a także obcięciem koron drzew przy drodze gminnej koło kościoła. Dzięki pomocy firmy specjalistycznej z Husowa, która posłużyła sprzętem, ta praca została wykonana bez użycia środków finansowych. Bardzo podziękował wszystkim, którzy brali udział w tych pracach. Poinformował również, że zostało dokończzone ogrodzenie na starym cmentarzu. Co do rowów, te najgorsze zostały już przekopane. Pozostały te mniej zniszczone, które również trzeba zacząć poprawiać. Jeżeli chodzi o nakładki asfaltowe, można powiedzieć, że jesteśmy na półmetku. Nakładki asfaltowe są zrobione głównie dzięki temu, że dostaliśmy dofinansowanie. Bardzo się cieszy, że udało się takie środki załatwić, w związku z powyższym bardzo podziękował za to Wójtowi.

Anna Szubart – zapytała Wójta i radnych, czy ktoś się zdecyduje wspomóc w naprawie drogi prowadzącej między innymi i do niej. Na ostatnim zebraniu wiejskim został przegłosowany wniosek w tym temacie, ale nic się w tej sprawie nie dzieje, a oni nie mają dojazdu.

Mieszkaniec wsi – on również by chciał pisać wnioski na wyremontowanie drogi.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że droga ta została zakwalifikowana i zweryfikowana, choć tam pewne zastrzeżenia były. Zawsze obawiał się takich pytań jak przed momentem kolegów siedzących naprzeciw niego. Jest taka sprawa, że w tym roku Markowa nie dostała z tych środków jeszcze żadnych pieniędzy, choć takie przewidywał na drogę „Kazimierz”. Środki z tego programu dostał natomiast Husów na drogę „Homendówka”. On mógł ubiegać się o pieniądze na drogę biegnącą do Pani Anny Szubart, ale celowo tego nie zrobił, ponieważ wziął by tylko 50.000,- zł, a tak dostał 150.000,- zł. W tej chwili będzie drugie podejście i będą dzielone pieniądze, które zostały z poprzedniego rozdania. Będzie również zabiegał u Pana Mariana Wrony i Starosty Łańcuckiego, ażeby i swoją inwestycję zgłosili na drodze powiatowej. Zaznaczył, że on nie uchyla się od tego i jeżeli będzie tylko taka możliwość i przydzielone zostaną te pieniądze, to zwróci się do zebrania wiejskiego o poparcie tego wniosku. Byłby to pierwszy z mniejszych projektów. Poza tym nie wie, czy nie będzie tego chciał zrealizować w ten sposób, że zostanie ta droga zrobiona we własnym zakresie.

Aleksander Goclan – przypomniał, że za 5.000,- zł kilka lat temu było coś na tą drogę przywiezione.

Anna Szubart – drugie 5.000,- zł ona włożyła na wykonanie 80m drogi i wszystko ponownie zostało zniszczone. Jak ktoś nie wierzy, może przyjść i zobaczyć.

Aleksander Goclan – można by tam było ułożyć szwele i było by to jedno z trwałych rozwiązań.

Anna Szubart – szwele można położyć na cmentarz, a nie jeździć po nich samochodem.

Marian Wrona – z tego co sołtys przedstawił, widać można wiele zrobić. Faktycznie codziennie można zaobserwować roboty w całej wiosce. On z szacunkiem do tego podchodzi i bardzo za to podziękował.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy droga „Homendówka” będzie robiona w całości, czy tylko w odcinkach.

Janusz Szylar – wyjaśnił, że będzie robiony 1 km drogi od drogi powiatowej od dołu przez most i dojdzie poza ostatnie zabudowania. Nie zostanie ona zrobiona cała, zostanie 200m, jednak spowodowane jest to tym, że obowiązuje na tym terenie Obszar Natura 2000 i wymagało by to uzyskania dodatkowych uzgodnień m.in. karty środowiskowej.

Mieszkaniec wsi – zaproponował, ażeby wziąć również pod uwagę most koło Pana Bembenika.

Janusz Szylar – była na ten temat rozmowa z sołtysem i prawdopodobnie będziemy chcieli to zrobić.

Mieszkaniec wsi – pasowało by również pomyśleć o zrobieniu mijanek na drodze „Macówka”.

Janusz Szylar – w pierwszej kolejności trzeba porozmawiać z właścicielami działek przy tej drodze, czy wyrażą na to zgodę. Jest to dobry pomysł, tylko zobaczymy, czy uda się go zrealizować.

Mieszkaniec wsi – odnośnie oświetlenia parkingu koło kościoła, jak kiedyś rozmawiał z Panem Januszem, to mówił on że nie za bardzo by się dało, ponieważ wiązało by się z kosztami.

Wójt Gminy – problem sprowadza się do tego, że chcąc w nowym miejscu stawiać słupy, w pierwszej kolejności trzeba wykonać na to projekt. To była by dłuższa sprawa.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył jeszcze, że w Husowie w większości gdzie są lampy powstały zarośla i nic nie widać. Zapytał, czy powycinać je mają dróżnicy, czy firma która oczyszcza sieć.

Wójt Gminy – wygląda to tak, że oświetlenie w Husowie zazwyczaj jest wybudowane przy drodze powiatowej. Trzeba się w tym miejscu odnieść do tego co powiedział już nieobecny Dyrektor ZDP Pan Janusz Wolski, że jeżeli drzewa rosną w ciągu pasa drogowego, to ma się tym zainteresować powiat. Jeżeli jednak są to drzewa na działkach przyległych, wówczas trzeba będzie prosić właścicieli tych działek, ażeby przycięli zarośla.

Aleksander Goclan – zaraz za krzyżówką w kierunku Tarnawki jest lampa przy której stoi lipa. On by ją chętnie ściał, ponieważ nie daje ona nic – świeci w drzewo. Wyjaśnił, że to jest na jego brzegu. Zapytał, czy może to ściać.

Wójt Gminy – obiecał, że temat ten sprawdzi i da odpowiedź.

W związku z brakiem dalszych pytań co do tego punktu porządku zebrania wiejskiego, sołtys wsi zamknął go i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 4. Podział środków z mienia wiejskiego sołectwa Husów.

Kazimierz Kwolek – przedstawił środki do podziału przez zebranie wiejskie (52.100,- zł). **Z tego na ostatnim zebraniu wiejskim były przegłosowane środki na zabezpieczenie wkładu własnego na drogę do Pani Anny Szubart. W związku z tym 15.000,- zł jest na to przeznaczone. Mając na uwadze powyższe zostało do podziału 37.100,- zł.**

Aleksander Goclan – zaznaczył, że jak się nie dostanie dofinansowania na tą drogę, to te 15.000,- zł szkoda blokować i trzeba je wykorzystać na coś innego.

Kazimierz Kwolek – jeżeli nie dostaniemy dofinansowania, to trzeba będzie tam zrobić coś innego. Na pewno trzeba będzie tą drogę poprawić.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy nie wywołamy tym lawiny, że każdy będzie chciał ażeby mu zrobić drogę na posesję. Jak mówiło się, żeby położyć tam szwele, to nie odpowiadają tej Pani.

Aleksander Goclan – szwele to było by najlepsze rozwiązanie.

Mieszkaniec wsi – za chwilę każdy tak będzie chciał.

Kazimierz Kwolek – przedstawił propozycję podziału środków z mienia wiejskiego zaproponowanych przez Radę Sołectką:

- 4.000,- zł na zakup instrumentów dętych,

- reszta na zakup kamienia i korytek na drogi gminne w Husowie.

Po przedstawieniu propozycji, sołtys wsi - Kazimierz Kwolek – zapytał, czy ktoś ma inne propozycje podziału tych środków.

Mieszkaniec wsi – wyjaśnił, że reprezentuje LKS Pogórze Husów. Wnioskowali o dofinansowanie do projektu „Zorganizowanie zajęć rekreacyjno – sportowych dla dzieci i młodzieży w Gminie Markowa”. W sumie dostali 2.300,- zł dotacji. Całkowity koszt tego projektu wynosi 4.300,- zł. W związku z powyższym zawnioskował, o dołożenie do tego projektu z budżetu wiejskiego 1.000,- zł. Drugą sprawą jest to, że stadion jest na osuwisku i zostało na to przeznaczone 25.000,- zł na ewentualne projektowanie zabezpieczenia osuwiska. Zaznaczył, że brakuje tam czterech schodów, poprosił sołtysa o ich dobudowanie.

W związku z brakiem dalszych propozycji sołtys wsi Husów poddał pod głosowanie poszczególne wnioski:

1. **1.000,- zł – dofinansowanie do projektu „Zorganizowanie zajęć rekreacyjno – sportowych dla dzieci i młodzieży w Gminie Markowa” organizowanego przez LKS Pogórze Husów.**

Wyniki głosowania: 35 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wniosek został przyjęty.

2. **4.000,- zł – na zakup instrumentów dętych dla Orkiestry Dętej w Husowie.**

Wyniki głosowania: 34 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

Wniosek został przyjęty.

3. **32.100,- zł – na zakup kruszywa i korytek na drogi gminne w Husowie.**

Wyniki głosowania: 34 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

Wniosek został przyjęty.

4. **15.000,- zł – na drogę do Pani Anny Szubart (dofinansowanie do środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych).**

(Na zebraniu wiejskim w dniu 17 listopada 2013 roku w Husowie został przyjęty wniosek, że jak będą do podziału środki z mienia wiejskiego sołectwa Husów, ażeby z nich zabezpieczyć wkład własny na remont drogi do Pani Anny Szubart – Wyniki ówczesnego głosowania: 113 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się).

Po wyczerpaniu tego punktu porządku zebrania wiejskiego sołtys wsi Husów przeszedł do omawiania ostatniego punktu.

Ad. 5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Marian Wrona – zaznaczył, że droga „Mokrzanka” jest już 23 lata nieremontowana. Jak było osuwisko w Husowie, to praktycznie wszyscy mieszkańcy z dołu jeździli tą drogą. Każdy wie, w jakim stanie jest teraz ta droga. Bardzo poprosił, ażeby była ona w przyszłości wzięta w pierwszej kolejności pod uwagę.

Wójt Gminy – zaznaczył, że droga ta jest pod protokołem i przeszła weryfikację.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jakie były brane kryteria pod uwagę, jeżeli chodzi o cenę 1m³ wody z wodociągu w Husowie.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że bierze się wszystkie koszty związane z wyprodukowaniem wody. Na to wpływa podatek płacony od instalacji wodociągowej, koszty związane z obsługą w ZGK. Koszty sumuje się razem i dzieli się przez przewidywaną ilość wody jaka zostanie sprzedana. Rozumie, że postawienie tego pytania spowodowała dość wysoka cena wody w stosunku do tego jaka jest w Markowej. Jednak w Markowej jest o wiele więcej użytkowników. W Husowie jest sprzedawana mała ilość wody.

Mieszkaniec wsi – zapytał jak jest cena 1 kubika wody w Husowie, a jaka w Markowej.

Wójt Gminy – o ile dobrze pamięta, w Markowej cena 1 kubika wynosi 3,20 zł, a w Husowie ok. 4,80- zł.

Mieszkaniec wsi – jeżeli ma zapłacić tak wysoką cenę, to woli korzystać z wody ze studni, chociaż ta z wodociągu jest o dużo lepsza.

Wójt Gminy – tak jak już powiedział, taki jest mechanizm i nikt tego nie zmienia.

Mieszkaniec wsi – przypuszcza, że kwotę za 1m³ wody ustala Rada Gminy na sesji.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że to jest tylko przedstawiane Radzie Gminy na sesji. Ona nad tym nie głosuje.

Maria Gonciarz – dodała, że Rada Gminy dostaje tylko wykalkulowane kwoty do zatwierdzenia.

Aleksander Goclan – zapytał, czy jest możliwość, ażeby gmina dopłacała do wody.

Wójt Gminy – zaznaczył, że ratuje się to dotacją. W przeciwnym razie ta cena była by o wiele wyższa.

Andrzej Żelazny – podkreślił, że im mniej będzie użytkowników, tym woda będzie droższa. Na cenę ewidentnie ma wpływ ilość zużytej wody. W Husowie się woda marnuje, bo jej nikt nie bierze. Jakby wszyscy brali wodę, którzy są podłączeni to automatycznie będzie ona tańsza.

Mieszkaniec wsi – przeliczył, że jeżeli by korzystał z wodociągu zużył by miesięcznie średnio ok. 12 – 15 kubików wody. Dało by to ok. 80,- zł za wodę na miesiąc. To jest 160,- zł za dwa miesiące. On jednak z tego nie korzysta, bo to jest wysoka stawka. Płaci tylko 2,- zł stałej opłaty.

Mieszkaniec wsi – wniosek jest taki, że trzeba jak najszybciej realizować sieć wodociągową, ażeby woda była tańsza.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy nie było by możliwości podzielić się wodą z Gminą Jawornik Polski.

Andrzej Żelazny – było to liczone tak, że ma wody wystarczyć dla mieszkańców wsi Husów i Tarnawka. W Markowej była euforia i zdawało się że można będzie wodę sprzedawać. Jednak okazuje się, że wydolność studni cały czas spada. To nie szuka wzięć pieniądze. Przewieść cysterną można by było wodę, ale nie siecią. Wówczas powstały by już pewne zobowiązania.

Mieszkaniec wsi – on by z chęcią brał wodę z sieci wodociągowej, ale to jest prawie 5,- zł za 1m³.

Andrzej Żelazny – zaznaczył, że pieniądze za wodę nie trafiają do gminy, tylko do ZGK który ma zapłacić za prąd, pracownika i infrastrukturę związaną z ZGK.

Szczepanik Tadeusz – zapytał, czy gmina ma wpływ na koła łowieckie, ażeby zrobić coś ze zwierzyną. Dzików mnożą się straszne ilości. On tylko u siebie ma już szkody na kilka tysięcy złotych spowodowane przez dziczyznę. Jest już po prostu tragicznie.

Wójt Gminy – nigdy nie odzyska się wszystkiego, ile ta szkoda wyniosła. Wyjaśnił, że za szkody wyrządzone do 100m od zabudowań wypłaca Urząd Marszałkowski. Za szkody wyrządzone dalej wypłacają koła łowieckie.

Szczepanik Tadeusz – to nie chodzi o to, ażeby wypłacili za wyrządzone szkody, tylko o to, ażeby zwiększyli odstrzał. Dziki potrafią pół pola w ciągu jednej nocy zniszczyć.

Wójt Gminy – on ciągle z nadleśniczym rozmawia na ten temat.

Kazimierz Kwolek – myśli, że jakby szacował szkody nie ten kto płaci, może było by trochę inaczej.

Wójt Gminy – podkreślił, że zwróci się z tym problemem do koła łowieckiego.

Marian Wrona – zapytał, o firmę która robi przeróbkę wysokiego napięcia.

Wójt Gminy – on nic o nich nie wie. Oni są wynajęci.

Marian Wrona – on o tym wie, ponieważ dzwonił do elektrowni. Chodzi jednak o to, że wiele ludzi między innymi i on, czuje się poszkodowanych. Dzwonił tam i za każdym razem słyszał coś innego. Jak były badania z geofizyki, całkiem inaczej to wyglądało i były dobre odszkodowania.

Wójt Gminy – zwróci się do nich poprzez inwestora.

Anna Szubart – złożyła jeszcze wniosek ażeby mieć na uwadze most koło Cieszyńskiego. Koniecznie by się przydał nowy. Zawniosowała również, ażeby w następnej kolejności skończyć drogę Skotnik, która w tej chwili jest już zaczęta.

Wójt Gminy – będzie się to przedstawiać na następnym zebraniu wiejskim i będziemy nad tym głosować.

Aleksander Goclan – zapytał, czy droga ta będzie skończona całkowicie.

Janusz Szylar – całkowicie w tym sensie, że będzie wysypana tłuczniami.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zebrania sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek zakończył zebranie wiejskie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

R E F E R E N T

Szylar
mgr Urszula Szylar

Urszula Szylar

SOLTYS
Kwolek
Kazimierz Kwolek